

GAZETKA OBOZOWA

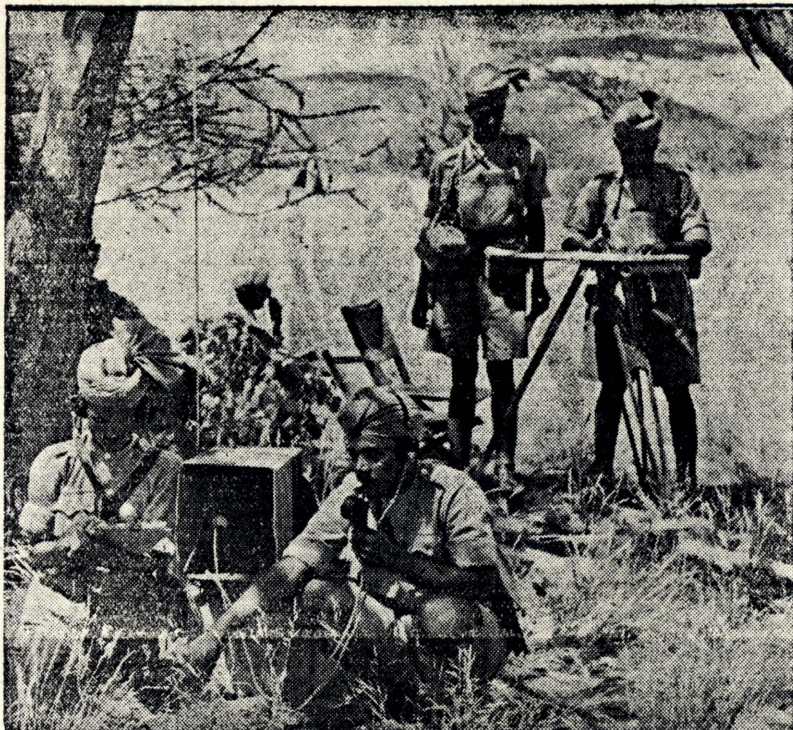
FONDATION
ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM
Basel, Chemin 27
CH-4002 Bouriswil

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S. B. S. K.

Rok II.

Sobota, 5 kwietnia 1941 roku.

Nr. 81-B./105/



Z KENII. Punkt dowództwa hinduskiej baterii górskiej.

DEPEESZE

/Wydanie wieczorne/

Vichy, 5.IV. /R/ Ostatniej noc cała komunikacja kolejowa w Jugosławii została zmilitaryzowana. Ruch pociągów osobowych uległ silnej redukcji. Tylko jeden pociąg osobowy dziennie opuszcza Białogród, na każdej linii prowadzącej ze stolicy.

Londyn, 5.IV. /R/ Ofensywa radiowa niemiecka przeciwko Jugosławii ujawnia nowy motyw, stosowany w przemówieniach wygłaszanych ze Stutgartu do Chorwatów. Audycje te zapowiadają uwolnienie Chorwatów w najbliższej przyszłości z pod jarzma serbskiego oraz utworzenie wolnego i niezależnego państwa chorwackiego, wraz

z armią chorwacką. Prawdopodobnie dokonane to będzie przez armię wielkiej sojuszniczki i sprzymierzeńca Chorwacji: Wróg, jak głosi radio Stutgart, zostanie podzielony, pobity i wypędzony z Chorwacji.

Białogród, 5.IV. /R/ Prasa stołeczna nastrojona jest optymistycznie. Jest to częściowo wynikiem decyzji dra Maczka, a częściowo z powodu wiadomości nadchodzących od korespondentów berlińskich pism jugosłowiańskich. Np. korespondent "Politika" donosi, że sytuacja jest nadal niepewna, lecz w kołach zagranicznych panuje opinia, że barometr pokazuje "bez zmian". Korespondent dodaje, że prasa piątkowa niemiecka dawała mniej opisów zajęć antyniemieckich, wysuwając tylko te, które przypisywane są agentom zagranicznym lub Żydom.

Białogród, 5.IV. /R/ Niepowodzenie wysiłków niemieckich wyodrębnienia Chorwacji z Jugosławii zostały zadokumentowane przez przybycie do stolicy dra Maczka i przez jego deklarację, iż zdecydował przystąpić do rządu gen. Simowicza, a jeszcze bardziej przez wezwanie Chorwatów do lojalnej współpracy. W Białogrodzie na dworcu powitali przewodniczących Chorwatów liczni członkowie rządu. To przyjęcie dało okazję do zademonstrowania solidarności trzech narodów tworzących królestwo Jugosławii.

Waszyngton, 5.IV. /R/ Jugosławia zwróciła się oficjalnie do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie jej pomocy w dziedzinie "pewnych typów" sprzętu wojennego. Fakt ten został ogłoszony przez prezydenta Roosevelta na konferencji z przedstawicielami prasy. Prez. Roosevelt oświadczył wtedy, iż żądanie to wysunął w rozmowie z nim poseł Jugosławii w St. Zjedn.

WALKI W AFRYCE.

Kair, 5.IV. /R/ Urzędowy komunikat głównej kwatery wojsk brytyjskich, działających w Afryce wschodniej głosi:

Libia: Koncentracja naszych oddziałów przednich trwa.

Erytrea: Ponad trzy tysiące jeńców wzięliśmy dotychczas w walkach dokoła Asmary. Znaczna ilość dalszych jeńców przybywa z rozmaitych stron, gdzie oddziały włoskie zostały otoczone przez przednie strażnice brytyjskie, nacierające w kierunku Massawy i wzdłuż drogi wiodącej do Dessie. Poważniejsze zniszczenia przez cofających się Włochów w kierunku Massawy dróg wstrzymały narazie nasze postępy na tym odcinku. Mimo to działania rozwijają się pomyślnie.

Abisynia: Postępy nasze na wszystkich odcinkach są zadowalające.

Londyn, 4.IV. /R/ Ewakuacja Benghazy w Libii przez wojska brytyjskie musi być traktowana łącznie z całą kampanią na Średnim Wschodzie, a nie jako wydarzenie izolowane. Taką opinię wyraził rzecznik wojska przemawiając przez radio w Londynie. Obecna sytuacja wojskowa, jak i okoliczności, w których odbywały się te operacje, nie są jeszcze dokładnie znane, ale podkreśla się, że odległości nie mają zasadniczego znaczenia w przestrzeniach pustynnych. Najważniejszym faktem jest zaangażowanie się armii. Gdy wojska brytyjskie posuwały się w kierunku Cyrenaiki, dążyły one do zniszczenia armii włoskiej i zdobycia całego jej ekwipunku. Nie po raz pierwszy zresztą gen. Wavell musiał się cofać. Jeśli chodzi o wiadomości z Libii, rzecznik stwierdził, że nadal napływają dobre wiadomości z włoskiej Afryki wschodniej, gdzie wypadki rozwijają się ku pełnemu zadowoleniu Anglików.

Londyn, 5.IV. /R/ Dzienniki, nie pomniejszając faktu wycofania się z Benghazy, przyznają, że fakt ten rozczarował opinię publiczną W. Brytanii, ale są zgodne w oświadczeniu, że nie ma żadnego powodu do niepokoju.

"Daily Mail" stwierdza m.in. że upadek Benghazy przypomina opinii angielskiej, że Niemcy są istotnym wrogiem W. Brytanii i że nie zostały pobite na lądzie. Jest jednak rzeczą pocieszającą, że po raz pierwszy od początku tej wojny walczymy z Niemcami na terytorium wroga i że Niemcy nie są tam najlepiej usytuowani. Będą oni prawdopodobnie

gorzko żałowali, że przedsięwzięli tę ekspedycję.

Kair, 5.IV. /R/ Urzędowy komunikat wojskowy w Kairze omawiając cofanie się wojsk brytyjskich z Libii, stwierdza co następuje: Pozwolimy nieprzyjacielowi nadal prowadzić akcję penetrującą aż do chwili, kiedy dotrze on do punktu, który będzie do godny dla nas dla wydania mu bitwy, gdy będziemy mieli gwarancję powodzenia. Wojsko angielskie cofa się w zupełnym porządku na przygotowane w czasie stanowiska. Siły nieprzyjacielskie obejmują czołgi, które są wspierane przez piechotę i lotnictwo. Niemcy rozpoczęli atak o trzy tygodnie zapóźno, Chodziło im o zmniejszenie nacisku na Erytreę i zmuszenie Anglików do wycofania z niej swych wojsk na teatr wojny w Libii. Rzecznik oświadczył, że nie ma najmniejszego powodu do niepokoju. Strategia brytyjska spoczywa w pewnych rękach i odznacza się dokładną znajomością taktyki wojennej na pustyni, której to taktyki Niemcom brak.

Kair, 5.IV. /R/ Skombinowanym włosko-niemieckim siłom atakującym pod Benghazą, zupełnie nie udało się rozbić wojsk brytyjskich. Siły brytyjskie nie dały się zaskoczyć i były przygotowane do stawienia czoła w każdej sytuacji. Jest rzeczą jasną, że siły włosko-niemieckie są wyższe niż to początkowo przypuszczano.

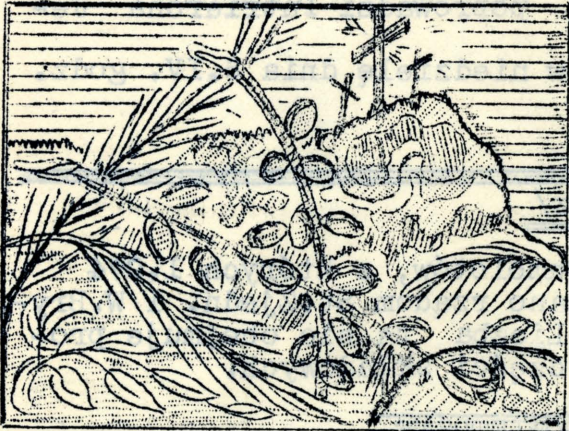
TRAGEDIA WĘGIER.

Białogród, 5.IV. /R/ Premier hr Teleky, według powszechnej opinii, zabił się dlatego, że uważał, iż kraj jego zostanie wciągnięty w wojnę po stronie niemieckiej.

Ostatnie wiadomości nadeszłe z Budapesztu do Białogrodu stwierdzają, że natychmiast po jugosłowiańskim zamachu stanu Niemcy zwróciły się do Węgier o pomoc wojenną przeciwko Jugosławii. Jako cenę, ofiarowały one Węgrom jugosłowiańską część Banatu. Jednocześnie zagrożono Węgrom rozbiorem w razie odmowy. Tym żądaniom towarzyszyła gwałtowna presja dyplomatyczna. Nerwy hr Teleky'ego odmówiły w końcu posłuszeństwa, gdy zauważył on, że stanowisko czołowych kierowników wojska na Węgrzech czyni wszelki opór niemożliwym. Olbrzymia większość narodu węgierskiego jest przeciwna udziałowi kraju w tej wojnie. Przybici śmiercią Teleky'ego tem silniej patrzą w kierunku regenta adm. Horthy'ego, oczekując, iż zachowa on neutralność państwa i odmówi użycia armii węgierskiej dla celów niemieckich. Ale groźba ta istnieje.

6. KWIECIEŃ

NIEDZIELA
PALMOWA



UWAZD JEZUSA DO JEROZOLIMY

Niedziela Palmowa. - Palmy i gałazki oliwne powiewają dokoła Pana, woń wiosny zalatuje z góry Oliwnej, a samo rzutny entuzjazm ludu gotuje Jezusowi uroczyste przyjęcie. Zbawicielowi ciężko na sercu, oko Jego zachodzi mgłą i łzy nawet spływają po Jego twarzy.

Całe światy dzielą myśli Syna Bożego od radosnych okrzyków ulicy.

Atoli te objawy publicznego zapamiętania, ta przygrywka do Jego męki odpowiada Jego zamiarom, bo chciał nam pokazać, że na drogę boleści wstępuje wśród palm i gałązek oliwnych. Palma, jako godło chwały i gałązka oliwna, jako symbol pokoju, uwydatniają głębokie znaczenie tej męki.

Aczkolwiek cierpienie jest gorzkie, jest ono źródłem łask niewyczerpanych. Tą myślą chce się przejąć, chce z cierpienia i pogardy zyskać dla siebie skarby łask. Świat tego nie pojmuje, ludzie poniżają samych siebie przez swą niecierpliwosć i mało duszność w cierpieniach. Dlatego uciekają od krzyża, Jezus natomiast uwagę ich do krzyża kieruje. Człowiek nie chce, by inni widzieli jego poniżenie, Jezus zaś pragnie zaciekawić jaknajwięcej dusz tą nową, wielką nauką.

A gdy zbliżając się do Jerozolimy, przychodzili do Betfage na górze Oliwnej, wtedy Jezus wysłał dwóch uczniów, mówiąc im: Idźcie do sioła, któ-

re leży przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną, a z nią osła, odwiążcie i przywieźcie do mnie. P. Jezus na osłociu chciał wjechać do Jerozolimy. Osła używali Izraelici codziennie, koń zaś służył im do celów wojennych. Wskazuje na to psalmista, mówiąc: "Oni ufają swym rumakom, my zaś imieniowi Pańskiemu". Jezus również chce zdobyć dla nas królestwo, królestwo wiecznej chwały, atoli nie siedząc na rumaku wojennym, nie wjeżdżając na pobojowisko, lecz drogą bojów duchowych, poświęcenia się ofiary i usługującej miłości. Większe tutaj napięcie sił, więcej wzniosłej energii niż w bitwach Aleksandra Wielkiego, Kserkesa lub Napoleona. "Oto król, twój idzie do ciebie, On cichy", a doświadczysz Jego siły i tylko natchniony duchem ofiary, zdołasz wypełnić swój obowiązek jaki masz względem Szej Matki Ojczyzny. Sięgnij po palmę, potrząśnij gałązką oliwną i mów: Chcę iść za Jezusem, chcę walczyć i zwyciężyć.

Czuję w sobie nastrój niedzieli palmowej, choć widzę łzy na palmach. Nic to nie szkodzi, to nastrój bohatera. Wolno ci zapłakać, lecz bohaterem być musisz.

Jakże inaczej przyjmują Jezusa faryzeusze. Gniewają się i unoszą zazdrością, gorszą się i miotają przekleństwa, widzą w tryumfie Jezusa zgubę narodu i wiary żydowskiej.

Jak wysoko wznosi się Pan nad te marne i niskie pojęcie.

Ludem znowu kieruje wesoły nastroj, tani i szybko gasnący zapal. Woła "Hosanna" ale to wołanie wnet ucichnie.

Zbawiciel jednakże przyjmuje łaskawie te hołdy, a przykładem-cierpieniami swojemi zachęca do wytrwa-

łości i wierności w tem usposobie- niu. "Gdyby oni milczeli, mówi do fa ryzeuszów, kamienieby wołały". Nie chcę, by serce moje pozostało kamie niem względem Jezusa, ale za to niech będzie odporne i jak opoka nie złomne w Jego służbie. Niech woła "Hosanna" i hołd składa Panu.

X.Z.

W niedzielę najbliższą - Palmową - Żołnierz Polski - weźmie udział w uroczystej procesji palmowej z Betfage do Jerozolimy, na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Procesję poprowadzi Patriarcha Jerozolimski na ośle.

Wyjazd chcących wziąć udział w procesji w niedzielę dnia 6.IV. godz. 13.30 z pod wartowni.

Koszt przejazdu 130 milsów.

/Dalszy ciąg depeesz/

STOSUNKI AMERYKANSKO-NIEMIECKIE.

Waszyngton, 5.IV. /R/ St.Zjedn. wystąpiły wobec niem.min.spr.zagr. z protestem z powodu zaareztowania p. Stewarta Hermana, urzędnika ambasady amerykańskiej w Berlinie.

Waszyngton, 5.IV. /R/ Cordell Hull potwierdził, że St.Zjedn. odrzuciły niemiecki i włoski protesty w związku z zajęciem okrętów, które nie zostaną wydane.

PRODUKCJA SAMOLOTÓW W AMERYCE.

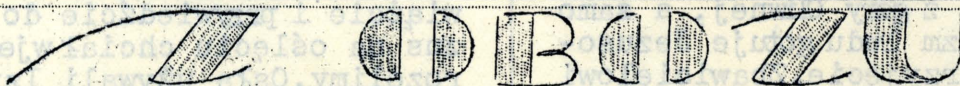
Waszyngton, 5.IV. /R/ W marcu osiągnięto nowy rekord, wypuszczając

1.216 samolotów, z których 1.074 przekazano rządowi St.Zjedn. i W.Brytanii. Liczba ta nie obejmuje produkcji części składowych.

WALKI POWIETRZNE.

Ateny, 5.IV. /R/ Budynki wojskowe dokoła baz włoskich w Berat, jak i w samym Beracie w Albanii zostały celnie zbombardowane przez lotnictwo brytyjskie.

Londyn, 5.IV. /R/ Lotnictwo brytyjskie ponownie zaatakowało bazę morską w Brest. Stracono dwa lub trzy samoloty niemieckie.



NABOZENSTWA.

W niedzielę t.j.dnia 6.IV. br. zostaną odprawione msze św.:

1/ o godz. 8.00 u OO. Trapistów dla przystępujących do komunii Sw. Wielkanocnej.

2/ o godz. 9.00 w Emaus,

3/ -" 11.00 u OO. Trapistów

4/ -" 8.00 w Jerozolimie-

Getsemane - dla wycieczek.

ZWROT KSIĄZEK.

W związku z zarządzoną inwentaryzacją ksiątek, Obozowa wypożyczalnia ksiątek prosi wszystkich abonentów o zwrot wypożyczonych ksiątek w terminie do dnia 8.IV.godz.16-ej. W razie nie oddania książki w tym terminie zmuszeni będziemy wstrzymać wypłatę kaucji bibliotecznej.

K I N O		SOBOTA 5.IV.		NIEDZIELA 6.IV.	
O B O Z O W E		Wuthering Heights		Let Freedom Ring	
		Film angielski		Film angielski.	
		Merle Oberon		Nelson Eddy	
		i Laurence Olivier		i Virginia Bruce	

CO GRAJA W KINIE

Niedziela 6.IV.

"Let Freedom Ring"

Farmerzy z okolic Clover City, uciskani przez przedstawiciela towarzystwa kolejowego, Jim'a Knoxa oczekują powrotu Steve Logana, licząc na jego pomoc. Steve po powrocie wciągnięty w bójkę zostaje ranny. Wie-

dząc, że miejscowy sędzia jest rzecz nikiem towarzystwa kolejowego postanawia podstępem pokonać Knoxa. Potajemnie wydaje gazetkę, w której ujawnia metody postępowania Knoxa. W ten sposób podburza robotników kolejowych, kolportując wśród nich gazetkę. Gdy dochodzi do walnej rozprawy z Knoxem i jego ludźmi, Steve odnosi całkowite zwycięstwo.



TURCJA

BASTIONEM

BLISKIEGO WSCHODU

Oświadczenie, złożone ostatnio przez ministra spraw zagranicznych Turcji Saradżoglu, że Turcja pozostanie wierną sojuszowi angielsko-tureckiemu - ma specjalne znaczenie.

Sojusz z Turcją daje Anglii bardzo duże korzyści zarówno strategiczne, jak i ekonomiczne. Jeśli chodzi o stronę strategiczną wymienić należy kontrolę cieśnin /Dardanele i Bosfor/, zwiększenie możliwości pomocy dla Grecji oraz panowanie na morzu Czarnym i wschodniej części morza Śródziemnego. Ekonomicznie ważnym momentem jest uzyskanie pełnej kontroli nad zasobami ropy naftowej wydobywanej na Bliskim Wschodzie.

Nie ulega wątpliwości, że Turcja opowiadając się zdecydowanie po stronie W. Brytanii odegra w obecnym konflikcie wojennym rolę ogromnie ważną, rolę bastionu, na którym rozbijają się wysiłki nieprzyjaciela zmierzające do opanowania Bliskiego Wschodu.

Turcja w chwili obecnej jest już przygotowana do odegrania tej historycznej roli, i dlatego można powiedzieć, że pierwsza linia obronna Bliskiego Wschodu znajduje się na granicy turecko-bułgarskiej. Siły tureckie skoncentrowane w okolicach Adrianopola, oceniane na 500 do 700 tysięcy żołnierzy, przeciwstawiają się skutecznie wszelkiej próbie nieprzyjaciela podjęcia pod bramy Konstantynopola. W jesieni ub.r. ukończono budowę szosy asfaltowej łączącej oba wspomniane wyżej miasta. Droga ta ma ogromne znaczenie strategiczne, umożliwiając przerzucanie posiłków i materiału wojennego z głębi Anatolii.

Azjatycka część Turcji broniąca jest poza tym naturalnymi przeszkodami, jakimi są Dardanele, morze Marmara i Bosfor. Dla przeciwnika, który niema przewagi na morzu, są to przeszkody nienal niepokonalne, zwłaszcza jeśli się uwzględni pomoc, jaką udzieli Turcji na tym odcinku flota brytyjska. Poza tym Dardanele są potężnie ufortyfikowane

i posiadają u obu wylotów silne bazy morskie.

Ewentualne próby wykorzystania przez Niemców Konstancy lub portów bułgarskich, dla przewiezienia oddziałów desantowych, są równie z góry skazane na całkowite niepowodzenie ze względu na flotę brytyjską, która do tego czasu znajdzie się już na morzu Czarnym i niewątpliwie zdoła zapobiec wszelkim niespodziankom grożącym z tej strony.

Turcja poza tym ufortyfikowała wszystkie punkty strategiczne na azjatyckich wybrzeżach morza Śródziemnego i Czarnego stwarzając dogodne bazy wypadowe morskie i lotnicze przeciw portom bułgarskim i rumuńskim.

Nie ulega wątpliwości, że siły którymi rozporządza w tej chwili Hitler na Bałkanach - a które nie przekraczają 25 dywizji - są niewystarczające do przedsięwzięcia jakiejś akcji zakrojonej na szerszą miarę. Hitler zdaje sobie z tego niewątpliwie sprawę i dlatego ciągle powiększa swe siły sprowadzając nowe dywizje niemieckie do Bułgarii.

Lecz nawet milionowa armia nie zdołałaby opanować Tracji, wobec dużych sił tureckich tam skoncentrowanych, wspomaganych skutecznie przez siły brytyjskie.

Chcąc zapewnić skuteczność uderzenia mającemu otworzyć drogę na Syrię, Palestynę i Egipt, musiałby Hitler przeznaczyć na ten cel przynajmniej dwu i pół milionową armię. Cyfra ta bynajmniej nie jest przesadzona, jeśli się uwzględni ogromne odległości dzielące Berlin od Bliskiego Wschodu i konieczność pozostawienia choćby niewielkich oddziałów w wszystkich miastach i miasteczkach, na dworcach kolejowych i lotniskach leżących na szlaku pochodu olbrzymiej armii dla zapewnienia jej bezpieczeństwa i należytego dowozu wszelkiego rodzaju uzupełnień i materiałów.

Wyprawa taka wymagałaby olbrzymich ilości materiałów pędnych i po

ciągnęłaby za sobą ogromne zużycie zmotoryzowanych jednostek w stopniu przekraczającym możliwości mocarstwa nawet dwa razy większego niż Rzesza hitlerowska.

Jeśli chodzi o Anatolię posiada ona naturalne warunki terenowe sprzyjające doskonale obronie. Wysokie i niedostępne góry z natury rze czy nie nadają się do przeprowadzenia wojny "błyskawicznej". Wojska niemieckie nekane przez Turków topniałyby szybko w tym terenie niczem śnieg na słońcu.

Na granicy turecko - sowieckiej przedsięwzięto również wszelkie konieczne środki ostrożności w celu zapobieżenia powtórzeniu wypadków, jakie miały miejsce w Polsce we wrześniu 1939 r...

Mimo starań ze strony sowieckiej, zmierzających od dawna w kierunku dostosowania tureckiego systemu kolejowego normalno-torowego do rosyjskiego szeroko - torowego, Turcja ze względów strategicznych nie dała się namówić do takiej zmiany. Ze swej strony rozbudowała ona jednak sieć kolejową w stopniu zaspakajającym w zupełności ewentualną potrzebę przerzucenia większych ilości wojsk w kierunku granicy sowieckiej. Najważniejszym z tego punktu widzenia punktem strategicznym jest miejscowość Erzerum do której z wnętrza kraju prowadzą dwie linie kolejowe. Turecka linia obrony przeciw ewentualnej agresji sowieckiej obejmuje górzyste tereny położone w trójkącie Kars - Ardagan - Trebizund, nie sprzyjające zupełnie użyciu jednostek zmotoryzowanych.

W ten sposób Turcja stanowi prawdziwy bastion obronny dla Bliskiego Wschodu, zabezpieczając go od nieprzyjaciół idących z zachodu i ewentualnie północy. Dla W. Brytanii na to niesłychane znaczenie, gdyż niewątpliwie skupiają się tu najżywotniejsze interesy związane z jej obroną. Jeśli chodzi o Syrię wspomnieć należy przede wszystkim Aleppo ważne dla Anglików za równo dlatego, że leży na szlaku przewozowym ropy pochodzącej z Iraku, jak i dlatego, że w rękach nieprzyjaciela stanowić ono może groźną lotniczą bazę wypadową na Egipt i kanał Suezki. Sam Irak poza swymi bogactwami ropy naftowej przedstawia jedyną brytyjską drogę lądową w kierunku na Indie, skąd w razie potrzeby W. Brytanii, a tym samym i

Turcja, czerpać mogą w rozmiarach niemal nieograniczonych ludzi i materiały wojenny, napływający z różnych stron świata, przede wszystkim z Australii.

Rozważania powyższe byłyby nie zupełne gdybyśmy nie omówili zagadnienia się jakimi rozporządza Turcja dla swej obrony.

Zgodnie z wielkimi tradycjami wojennymi Turcja dzisiejsza jest potęgą militarną, z którą należy się liczyć. Mając około 18 milionów ludności wystawić może z łatwością armię dwu i pół milionową. Powszechna i obowiązkowa służba wojskowa, jak również szkolne przysposobienie wojskowe, zapewniają należyte przygotowanie żołnierza tureckiego. Wysoko stoi szkolnictwo wojskowe obejmujące szereg szkół średnich i kilka wyższych, wśród nich Akademię Morską.

Jeśli chodzi o flotę, Turcja wniosie do sił sojuszniczych piękny wkład: 1 duży okręt liniowy, 2 pancerniki, 14 kontrtorpedowców, 1 eskadrę łodzi podwodnych i większą ilość zwrotnych i niebezpiecznych dla nieprzyjaciela łodzi torpedowych. Poza tym szereg dalszych jednostek morskich dla Turcji buduje się w stocznicach angielskich.

Lotnictwo tureckie obliczane jest na 1.500, a nawet według innych źródeł na 1.800 do 2.000 samolotów wszelkich typów.

Na wypadek wojny przewidziana jest mobilizacja całego narodu nie wyłączając kobiet. Te ostatnie - z wyjątkiem matek mających drobne dzieci - będą pociągnięte do pomocniczej służby wojskowej w granicach wieku od 16 do 60 lat, przede wszystkim zaś do służb transportowych i sanitarnych. Kobiety w wieku od 25 do 40 lat życia mogą być także wysłane na front.

Wojska tureckie zaopatrzone są w nowoczesny sprzęt wojenny a stworzone ostatnio wielkie zakłady przemysłu metalurgicznego zapewniają do stateczne jego uzupełnienie.

Wszystko to razem wzięte, a przede wszystkim niezłomny duch narodu tureckiego i jego kierowników, stanowi gwarancję, że Turcja, godna swych wielkich tradycji, spełni tę zaszczytną rolę, która jej przypadła w toczącej się rozgrywce, rolę bastionu obronnego Bliskiego Wschodu.

/Materiały i dane cyfrowe zaczerpnięte z "Le Journal d'Alexandrie" i "Le Journal d'Egypte"/.

/"Ku Wolnej Polsce" Nr.60/.